

# Węgiel

*Natura i kultura*

Ralph Crane



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
WYDAWNICTWO

Choć w ciągu ostatnich lat, wraz z narastaniem obaw dotyczących zmian klimatycznych, branża węglowa postrzegana jest negatywnie, to jako spadkobiercy rewolucji przemysłowej wszyscy skorzystaliśmy na wydobyciu „czarnego złota”. Węgiel w znaczącym stopniu wpłynął na bieg historii i na środowisko, w którym żyjemy – zarówno społeczne, jak i naturalne. Książka Ralpa Crane’a bada znaczenie węgla z punktu widzenia historii przemysłu, lecz także ukazuje, w jaki sposób węgiel odzwierciedlał się w dziełach licznych pisarzy, takich jak Zola, Lawrence czy Orwell; inspirował malarzy takich jak Turner, Monet i van Gogh; wskazuje też na obecność węgla jako tematu w filmach, piosence i folklorze oraz zaskakującą atrakcyjność związanej z węglem turystyki. Ta bogato ilustrowana książka to pouczająca i pasjonująca opowieść o niezliczonych sposobach, w jakie węgiel wpłynął na nasze życie.

Ralph Crane

# Węgiel

## Natura i kultura

Tłumaczenie  
Marta Tomczok i Paweł Tomczok

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU śląskiego • KATOWICE 2023

[Kup książkę](#)

# SPIS TREŚCI

|                                                                          |     |
|--------------------------------------------------------------------------|-----|
| Wstęp                                                                    | 7   |
| ROZDZIAŁ 1. Czym jest węgiel?                                            | 13  |
| ROZDZIAŁ 2. Użytkowanie węgla                                            | 29  |
| ROZDZIAŁ 3. Wybieranie czarnego pokładu                                  | 57  |
| ROZDZIAŁ 4. Polityka węgla                                               | 87  |
| ROZDZIAŁ 5. Dziedzictwo kulturowe węgla<br>i turystyka związana z węglem | 113 |
| ROZDZIAŁ 6. Węgiel w literaturze                                         | 135 |
| ROZDZIAŁ 7. Węgiel w piosence i filmie                                   | 161 |
| ROZDZIAŁ 8. Węgiel w sztuce                                              | 181 |
| ROZDZIAŁ 9. Węgiel i folklor                                             | 203 |
| Posłowie                                                                 | 213 |
| WYBRANA BIBLIOGRAFIA                                                     | 217 |
| ORGANIZACJE I STRONY INTERNETOWE                                         | 219 |
| PODZIĘKOWANIA                                                            | 221 |
| ŹRÓDŁA ILUSTRACJI                                                        | 223 |
| INDEKS ( <i>opracowanie Marta Tomczok i Paweł Tomczok</i> )              | 225 |



w 1851 roku. Wielka Brytania i Imperium Brytyjskie w swoich pawilonach prezentowały na przykład bryłę węgla zwanego kenelskim [*parrot coal*], pochodzącą z kopalni West Wemyss w Fife, oraz wykonane z tego samego materiału meble ogrodowe (wystawiane przez JKM księcia małżonka Alberta w Dziale 27: wyroby z substancji mineralnych<sup>6</sup>), próbki węgla pokazały też Tasmania i Nowa Zelandia. W pawilonie belgijskim także zaprezentowano kilka różnych odmian węgla z belgijskiego okręgu węglowego. I tak dalej.

Dziś węgiel wciąż przyciąga uwagę, choć pojawia się w raczej negatywnych kontekstach. Na przykład projekt Grupy Adani wybudowania kopalni węgla kamiennego Carmichael w środkowym Queenslandzie w Australii wywołał znaczne kontrowersje; podnoszono kwestie rentowności finansowej, deklarowanych korzyści ekonomicznych i, co najważniejsze, wpływu kopalni na środowisko, w tym na słynną Wielką Rafę Koralową.

3. Wejście do Anthracite Heritage Museum w Pensylwanii.



<sup>6</sup> David Jones, *Coal Furniture in Scotland*, „Furniture History” 1987, vol. 23, s. 36.

Niniejsza książka przybliży naturalny i kulturowy aspekt węgla. Odnosi się do znaczenia węgla na przestrzeni dziejów, bada niezliczone sposoby, w jakie węgiel kształtował i nadal kształtuje historię ludzkości, a także omawia jego wpływ na literaturę i sztukę. Książka ta opowiada raczej jedną z możliwych historii niż jedyną historię węgla. Jak wymownie napisał w swojej powieści *G.* z 1972 roku John Berger: „Nigdy już więcej czyjaś osobista historia nie będzie opowiedziana tak, jak gdyby była jedyna i niepowtarzalna”<sup>\*</sup>.

---

<sup>\*</sup> John Berger, *G.*, przeł. Wacława Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1987, s. 177.

składnikiem charakterystycznych żółtopomarańczowych kos-tek mydła Wright's Coal Tar Soap [czyli 'mydła ze smoły węglowej produkowanego przez firmę Wright'], opracowanego przez Williama Valentine'a Wrighta cztery lata później, w 1860 roku. Dzisiaj w nazwie nie ma już produktów ubocznych spalania węgla, a mydło sprzedawane jest jako Wright's Traditional Soap o zapachu smoły węglowej – prawdopodobnie po to, aby do nowego produktu wprowadzić nutę nostalgii.

Już w XVI wieku marynarka wojenna Korony Brytyjskiej w czasie wojny korzystała z floty handlowej – w tym ze statków obsługujących handel węglem – która przez wielu była postrzegana jako szkoła przygotowawcza dla angielskich marynarzy<sup>36</sup>. Trwające długo relacje między węglem i obroną narodową nasiliły się 12 lipca 1871 roku, kiedy zwodowano HMS Devastation (okręt, który widnieje na pudełku zapalek England's Glory). HMS Devastation był pierwszym statkiem brytyjskiej marynarki wojennej napędzanym wyłącznie silnikami parowymi opalanymi węglem, a kiedy pracował pełną mocą, mógł zużywać do 150 ton węgla dziennie. Gdy statki parowe napędzane węglem zastąpiły żaglowce, marynarka wojenna stała się zależna od składów węgla w głównych portach Wysp Brytyjskich i w całym imperium. Potrzeba ochrony tych składów węgla odzwierciedlała jego znaczenie dla obrony mocarstwa, którym Wielka Brytania stała się w okresie imperializmu, w czasie od ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej<sup>37</sup>. Zamieszczona w czasopiśmie z 1915 roku reklama mydła firmy Wright ze smoły węglowej głosiła: „BRITAIN'S MIGHT IS (W)RIGHT”. W reklamie, stanowiącej przykład tego, co Anne McClintock nazywa rasizmem towarowym<sup>38</sup>, pokazuje się lwa, którego łapa spoczywa na dużym bloku rzeczonoego mydła, przed flagą brytyjską powiewającą na czymś, co wygląda

36 Paula E. Dumas, *Proslavery Britain: Fighting for Slavery in an Era of Abolition*, Palgrave Macmillan, New York 2016, s. 23.

37 Zob. Stephen Gray, *Steam Power and Sea Power: Coal, the Royal Navy, and the British Empire, c. 1870–1914*, Palgrave Macmillan, London 2018, s. 1–6.

38 Anne McClintock, *Imperial Leather: Race, Gender and Sexuality in the Colonial Contest*, Routledge, New York–London 1995, s. 33.

jak maszt flagowy statku. Reklama wyraźnie ma na celu powiązanie z jednej strony brytyjskiej tożsamości narodowej i imperialnych ambicji, symbolizowanych tutaj zarówno przez lwa, jak i przez flagę, a z drugiej strony ubocznego produktu przetwarzania węgla, czyli paliwa, które stoi za potęgą Wielkiej Brytanii w czasach po rewolucji przemysłowej.

Ten związek między węglem a brytyjską potęgą przemysłową i imperialną nie umknął uwadze narratora *The Child of the*



19. Pocztówka, 1915, reklama mydła ze smoły węglowej produkowanego przez firmę Wright / Wright's Coal Tar Soap.



*Cavern* Juliusza Verne’a (1877; oryginalny francuski tytuł brzmiał *Les Indes noires* [tłum. pol. *Czarne Indie*]): „Wiadomo nam, że Anglicy nadali ogromnym swym kopalniom węgla nazwę bardzo charakterystyczną. Nazywają je słusznie »Czarnymi Indiami«, a Indie te więcej się może przyczyniły niż Wschodnie do powiększenia nieprzebranych skarbów i bogactw Zjednoczonego Królestwa”<sup>39</sup>. Tutaj narrator wyraźnie zrównuje bogactwo wydobyte w brytyjskich kopalniach węgla z ogromnymi skarbami zrabowanymi z Indii Wschodnich, potwierdzając w ten sposób związek między węglem i trudem budowania imperium. Rzeczywiście można argumentować, że nadbrzeżny handel węglem bezpośrednio przyczynił się do tego, że Wielka Brytania stała się główną potęgą morską, a tym samym pośrednio do dominacji handlowej i morskiej, którą kraj ten cieszył się w drugiej połowie XIX wieku. Być może nie posuniemy się zbyt daleko, spekulując, że tak jak rewolucja przemysłowa nie mogłaby zaistnieć bez węgla, tak samo Imperium Brytyjskie nie zdołałoby osiągnąć bez węgla swojej potęgi.

Na początku XX wieku w Wielkiej Brytanii nastąpił szczyt rozwoju przemysłu węglowego – liczba kopalń wydobywających węgiel była największa, tak jak liczebność górników zatrudnionych w kopalniach oraz ilość wydobywanego węgla<sup>40</sup>. W domach węgla używano do ogrzewania, a w przemyśle do dostarczania energii fabrykom i kolei na całym świecie. Dowodzi tego fragment z *Drogi na molo w Wigan*, w którym Orwell zdecydowanie stwierdza: „Praktycznie do wszystkiego, co robimy – od jedzenia lodów do przemierzania Atlantyku, od wypieku bochenka chleba do pisania powieści – pośrednio lub bezpośrednio niezbędny jest węgiel”<sup>41</sup>.

W drugiej połowie XX wieku jednak uzależnienie wielu rozwiniętych krajów od węgla zaczęło się zmniejszać (choć nie Stanów Zjednoczonych, gdzie jego zużycie osiągnęło szczyt

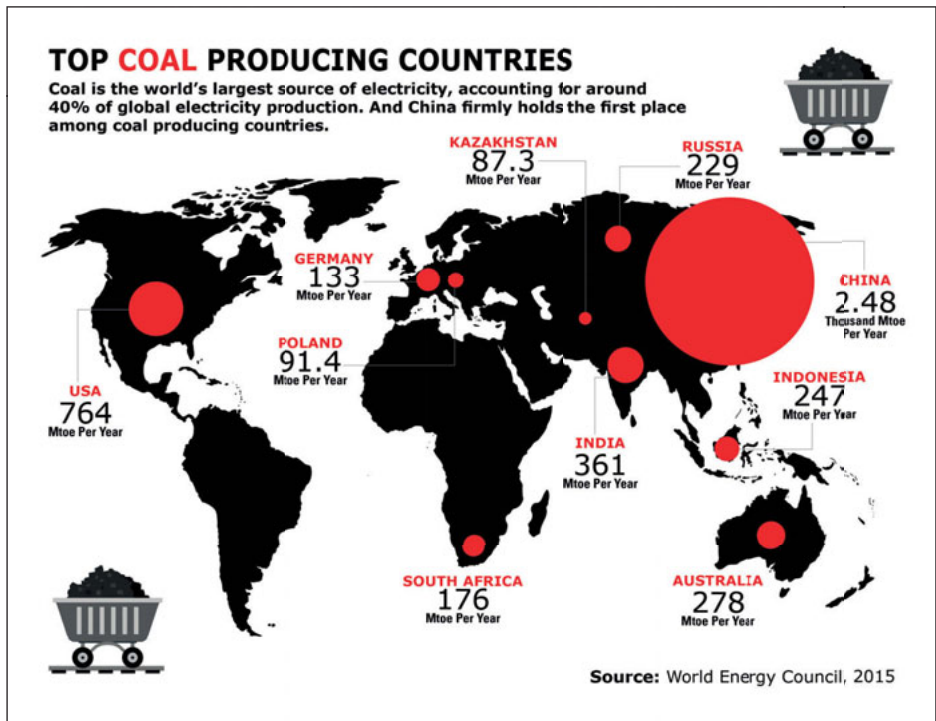
39 Juliusz Verne, *Czarne Indie*, przeł. Andrzej Zydorczak, JAMAKASZ, Ruda Śląska 2012, s. 3.

40 Zob. *Historical Coal Data: Coal Production, Availability and Consumption*, [www.gov.uk](http://www.gov.uk), dostęp: 11.02.2020.

41 George Orwell, *Droga na molo w Wigan...*, s. 59 (przekład zmodyfikowany).

20. Kraje produkujące najwięcej energii z węgla [wartości podano w milionach ton oleju ekwiwalentnego (toe) na rok; w Chinach w 2015 roku produkcja węgla wyniosła 2,48 mld toe].

w 2007 roku<sup>42</sup>): ludzie decydowali się na czystsze formy ogrzewania domów, szkoły i fabryki zaczęły wymieniać kotły węglowe na olejowe lub gazowe, a co najważniejsze, koleje, niegdyś żarłoczny konsument węgla, przestawiły się na lokomotywy z silnikami wysokoprężnymi na olej napędowy. Węgiel jednak nadal pozostawał paliwem w wielu gałęziach przemysłu, między innymi w przemyśle stalowym, energochłonnym przemyśle cementowym oraz przemyśle szklarskim, ceramicznym, papierniczym, chemicznym i aluminiowym. Jak na ironię, podczas gdy względna zależność od węgla zmniejszyła się w ciągu stulecia, w tym samym okresie globalne zużycie węgla faktycznie wzrosło; poziom tego zużycia nie przykuwał uwagi opinii publicznej, ponieważ ciepło produkowano w elektrowniach opalanych węglem, a nie bezpośrednio w domowych paleniskach. Oczywiście



<sup>42</sup> U.S. Coal Consumption in 2018 Expected to Be the Lowest in 39 Years, [www.eia.gov](http://www.eia.gov), dostęp: 4.12.2018.



w tym samym czasie malało zapotrzebowanie na pracę w górnictwie, w którym zatrudniony był już tylko ułamek siły roboczej potrzebnej tam wiek wcześniej.

Mimo wzrastającej liczby dowodów na zmianę klimatu, a także coraz większego zaniepokojenia tym faktem nic w XXI wieku nie wskazuje na to, by świat miał się całkowicie odwrócić od węgla. Obecnie na świecie najwięcej węgla zużywa się w procesie wytwarzania energii elektrycznej. Elektryczność stanowi podstawę naszego współczesnego sposobu życia, zapewnia światło w domach, miejscach pracy i na ulicach, dostarcza ciepła zarówno odbiorcom indywidualnym, jak i przemysłowym, a także zasila urządzenia gospodarstwa domowego i maszyny przemysłowe. Obecnie elektrownie węglowe wytwarzają 38% światowej energii elektrycznej<sup>43</sup>. Ponad 90% węgla wydobywanego w Stanach Zjednoczonych wykorzystuje się do wytwarzania energii elektrycznej, a blisko 90% krajowego zużycia węgla w Australii,

21. Węgiel przesypywany z wagonów kopalni na wagony kolei Saddle Hill, Dunedin, Nowa Zelandia, 1925.

<sup>43</sup> Zob. *Coal & Electricity*, [www.worldcoal.org](http://www.worldcoal.org), dostęp: 13.01.2020.



37. Scott Morrison prezentujący bryłę węgla podczas tury pytań w Izbie Reprezentantów w siedzibie parlamentu Australii, Canberra, 9 lutego 2017 roku.



## ROZDZIAŁ 4. Polityka węgla

„To jest węgiel. Nie bój się go. Bez obaw, nie zrobi ci krzywdy. To węgiel”.

Co ciekawe, te słowa wypowiedział 9 lutego 2017 roku Scott Morrison, ówczesny minister skarbu centroprawicowego koalicyjnego rządu Malcolma Turnbulla w Australii, prezentując przy tym sporą bryłę węgla w Izbie Reprezentantów. Oczywiście celem działania Morrisona było sprowokowanie będących w opozycji laburzystów, którzy popierali plany odejścia od energetyki węglowej. Morrison zaczął oskarżać członków opozycji o „węglofobię”, którą zdefiniował jako „chorobę dotyczącą miejsc pracy w miastach i gałęziach przemysłu, a tak naprawdę dotyczącą całego kraju; chorobę biorącą się z patologicznej, ideologicznej opozycji wobec węgla jako ważnej części naszej zrównoważonej i dającej pewność przyszłości energetycznej”<sup>1</sup>. Węgiel od dawna stanowi kwestię sporną w polityce, ale rzadko kwestia ta podnoszona była w tak przerysowany sposób.

W wielu krajach wydobywanie węgla tradycyjnie kojarzy się z walką o prawa pracownicze. W arcydziele Emila Zoli *Germinal* (1885) główny bohater Stefan Lantier, zwracając się do tłumu strajkujących górników, wzywa ich do kontynuowania walki z uciskiem ze strony właścicieli kopalń: „Ale tym razem przebrała się miara! Nadszedł czas, kiedy uciśnieni [oryg. *les damnés de la*

---

<sup>1</sup> Commonwealth of Australia, Parliamentary Debates, House of Representatives Official Hansard, 9 lutego 2019 roku, s. 536, <https://parlinfo.aph.gov.au>, dostęp: 1.04.2019.

*terre* – przyp. aut.] sami upomną się o sprawiedliwość”<sup>2</sup>. W oryginalnie owi „uciśnieni” to „wyklęty lud ziemi”, a więc fraza zapożyczona z lewicowego hymnu, *Międzynarodówki* (1871), i rozsławiona później jako tytuł książki Frantza Fanona z 1961 roku na temat dehumanizujących konsekwencjach kolonizacji; fraza ta nagłaśnia los górników całego świata na przestrzeni wieków. W podobnym duchu Barbara Freese twierdzi, że:

Jako społeczni banici, którzy stanęli w obliczu zdumiewających niebezpieczeństw w związku z pracą polegającą na dostarczaniu coraz bardziej potrzebnego towaru, [górnicy] rozwinęły również mocne poczucie solidarności, podobne do tego, jakie mają żołnierze w czasie wojny. W końcu mogli dostrzec swoją siłę łączenia się i poprawiania życiowej doli. Z tego rozpoznania wyłoniły się później niektóre z najsilniejszych ruchów robotniczych w Anglii i Ameryce, zdolne do przeprowadzania wielkich strajków i protestów<sup>3</sup>.

To bieda była paliwem polityki węglowej, która rozgrywała się w ciągłej, często zacieklej walce między górnikami i właścicielami kopalń. Jak pisze Stephen Knight w recenzji australijskiej powieści górniczej Grega Bogaerts *Black Diamonds and Dust* (2005): „Temat górnictwa, podjęty zarówno w literaturze faktu, jak i w beletrystyce, miał w sobie narracyjną prostotę. Konflikt między kapitalistami i pracownikami produkcyjnymi nigdy nie był tak oczywisty: metafory góry i dołu, żywego i martwego, nigdzie nie miały tak dosłownych znaczeń jak w kopalniach”<sup>4</sup>.

Stowarzyszenia górnicze znalazły się w awangardzie ruchu związkowego w Wielkiej Brytanii. A.J. Taylor wyjaśnia, że

<sup>2</sup> Emil Zola, *Germinal*, przeł. Krystyna Dolatowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 287.

<sup>3</sup> Barbara Freese, *Coal: A Human History*, 2nd edn., Basic Books, New York 2016, s. 45–46.

<sup>4</sup> Stephen Knight, *Black Diamonds and Dust*, „The Age (Melbourne)”, 3 September 2005, s. 4.

## ROZDZIAŁ 5. Dziedzictwo kulturowe węgla i turystyka związana z węglem

W powieści z 1877 roku pt. *Czarne Indie* Juliusz Verne antycypuje rozwój tzw. turystyki węglowej: „Trzy lata po zdarzeniach, które wcześniej opisaliśmy, przewodniki Joanne’a lub Murraya polecały jako »wielką atrakcję« dla licznych turystów przemierzających hrabstwo Stirling kilkugodzinną wizytę w kopalni Nowa Aberfoyle”<sup>1</sup>. Dziś, podobnie jak za czasów Verne’a, przewodniki polecają wielu turystom odwiedzającym Szkocję kopalnie zamienione w muzea górnictwa, takie jak National Mining Museum Scotland. Nawet Verne jednak nie mógłby przewidzieć wzrostu liczby i skali popularności kopalni węgla udostępnionych do zwiedzania oraz muzeów górnictwa na całym świecie, od Wielkiej Brytanii po Australię, Europę i Amerykę Północną. Na swojej stronie internetowej zawierającej kompletny inwentarz jaskiń i kopalń na całym świecie Jochen Duceck wymienia ponad sto kopalń węgla udostępnionych dla zwiedzających w 27 krajach na pięciu kontynentach<sup>2</sup>. Jest pewna ironia w tym, że znaczący wzrost liczby takich kopalń węgla w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wynika bezpośrednio z upadku przemysłu węglowego na świecie: otwarcie kopalń dla zwiedzających było możliwe dzięki uprzedniemu zamknięciu tych miejsc wydobywania, a muzea górnictwa wystawiają teraz resztki i pozostałości niegdyś pełnego życia przemysłu.

---

<sup>1</sup> Juliusz Verne, *Czarne Indie*, przeł. Andrzej Żydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska 2012, s. 121.

<sup>2</sup> Zob. [www.showcaves.com](http://www.showcaves.com), dostęp: 25.06.2019.



Podczas gdy piękno fikcyjnej kopalni Nowa Aberfoyle przyciągało w powieści Verne'a turystów, którzy schodzili pod ziemię, by podziwiać kopalnię, obecnie oczywistą atrakcją kopalń węgla nie jest ich spektakularne piękno (czyli główna atrakcja jaskiń turystycznych), ale ich wartość jako obiektów dziedzictwa kulturowego, które ukazują zarówno techniczny geniusz europejskiej industrializacji, jak i ludzką historię kopalń. Współcześni turyści cenią przemysłowe blizny (hałdy, zachowane nadszuby kopalniane itp.), które naznaczają dawne krajobrazy przemysłowe i wzbogacają turystyczne doświadczenie podróży w czasie (w przeszłość) o mrok kopalń węgla; podczas tych podróży dowiadują się, jak wydobywano węgiel w różnych momentach historycznych, i odkrywają, jak wyglądało życie zawodowe pracujących pod ziemią górników. Stephen Wanhill su-

47. Broszury reklamujące turystykę węglową.

geruje, że „dla dzisiejszych turystów atrakcyjne jest wyobrażenie nie tylko wiejskiej idylli, lecz także procesu »spustoszenia pięknej krainy«, którego następstwa przychodzą zobaczyć w formie resztek pozostawionych przez przemysł”<sup>3</sup>. Choć pisze konkretnie o Big Pit National Coal Museum w Blaenafon w południowej Walii, uwagi Wanhilla mogłyby równie dobrze dotyczyć innych kopalń węgla udostępnionych do zwiedzania. Dla potomków rodzin górniczych wizyta w jednej z kopalń może być świecką pielgrzymką motywowaną chęcią poznania własnych korzeni kulturowych.

Turystyka węglowa, jedna z gałęzi turystyki dziedzictwa kulturowego, przybiera różne formy, ale w praktyce można wyróżnić trzy główne zbiory atrakcji: wycieczki podziemne, zwiedzanie budynków kopalń i wizyty w muzeach. Wiele miejsc, w tym Big Pit National Coal Museum i Narodowe Muzeum Górnictwa Węgla w Anglii (National Coal Mining Museum for England), znajdujące się na terenie kopalni Caphouse w Yorkshire, ma w swojej ofercie wszystkie trzy zestawy atrakcji, a także kawiarnie i sklepy z pamiątkami. Inne, takie jak Lancashire Mining Museum w Astley Green, oferują jedynie atrakcje naziemne w postaci budynków kopalni (w wypadku Astley Green to wieża szybowa i maszynownia). Jeszcze inne, jak Kentucky Coal Museum mieszczące się w Benham, starym miasteczku górniczym, są dokładnie tym, co sugerują ich nazwy – to muzea z pamiątkami po górnictwie. W niektórych miejscach zbudowano z kolei repliki – czyli odtworzono wyrobiska, do których nie było bezpiecznego dostępu – by zwiedzający mieli wyobrażenie o tym, jak wyglądała praca w kopalni.

Istnieją ponadto obiekty dziedzictwa przemysłowego – takie jak River Tyne Dunston Coal Staithes [śródlądowa przystań położona na rzece Tyne między Newcastle i Gateshead] uważane za największą drewnianą konstrukcję w Europie oraz niedawno odnowiony i przeprojektowany Coal Drops Yard w Londynie – w których nadal można dostrzec dawne

3 Stephen Wanhill, *Mines – A Tourist Attraction: Coal Mining in Industrial South Wales*, „Journal of Travel Research” 2000, vol. 39 (1), s. 60.



powiązania z przemysłem węglowym. Inne historyczne miejsca związane z przemysłem węglowym zostały całkowicie przekształcone: na przykład wiedeńska Kohlmarkt (targ węglowy) to obecnie jedna z najbardziej ekskluzywnych ulic handlowych w stolicy Austrii.

Mimo iż turystyka węglowa znajduje się w powijakach w porównaniu z jej podziemnym kuzynem, turystyką jaskiniową, niektórzy znani goście byli oprowadzani po brytyjskich kopalniach węgla już ponad sto lat temu. Król Jerzy V był pierwszym brytyjskim monarchą, który odwiedził kopalnię węgla – w 1912 roku zjechał na dół kopalni Elsecar Colliery w Yorkshire, gdzie podobno pożytył kilof górniczy i zajął się rąbaniem węgla. Książę Albert (późniejszy król Jerzy VI), nazywany „Księciem Przemysłowym”, kilkakrotnie zjechał do kopalni węgla, a król Afganistanu Amanullah odwiedził kopalnię węgla podczas swojej podróży do Wielkiej Brytanii w 1928 roku. W 1954 roku księżniczka Małgorzata spędziła godzinę pod ziemią w Calverton Colliery w Nottinghamshire, gdzie naśladować swego dziadka, także urabiała węgiel w przodku kilofem<sup>4</sup>. W 1958 roku królowa Elżbieta II zjechała pod ziemię, gdy odwiedzała Rothes Colliery w Szkocji, księżniczka królewska Anna z kolei kilkakrotnie przebywała w działających kopalniach, w tym w 1999 roku przeszła ponad trzy kilometry pod ziemią, aby porozmawiać z górnikiem w Harworth Colliery w Nottinghamshire. W roku 2013 otworzyła nową podziemną trasę w kopalni Caphouse.

Turystyka węglowa, tak jak inne formy turystyki przemysłowej czy turystyki dziedzictwa kulturowego, to oferta turystyczna niejako szyta na miarę, która daje możliwość zachowania dziedzictwa przemysłowego regionu i rewitalizacji niegdysiejszych miast górniczych poprzez zmianę profilu działalności wygaszonych kopalń i zarządzanie nimi w taki sposób, by zapewniły pracę byłym górnikom (oraz, bezpośrednio i pośrednio, innym członkom społeczności), a także wykorzystanie ich wiedzy na temat konkretnej kopalni i ogólnie pojętego przemysłu węglowego. Turystyka węglowa może istnieć tylko tam, gdzie na



48. Górnicza lampa wskaźnikowa wyrzeźbiona z węgla wydobytego w Walii.

<sup>4</sup> *Princess Margaret Descends Pit*, „The Times”, 8 April 1954, s. 3.

sposób; pozostała pod nim galeria węglowych filarów, które będą się powoli zapadać pod ciężarem ziemi”<sup>45</sup>. W powieści węgiel jest wszędzie. Krajobraz Lancashire to „nic, tylko wzgórza i doliny ponad długim garbem podziemnych złóż węgla”<sup>46</sup>.

Węgiel stanowił część miasta, tworząc hałdy, czarne góry żużla. Z niektórych gaz wydobywał się w postaci małych płomyków, przeskakujących pomiędzy szczytami jak błękitne chochliki. Pociąg zwolnił, mijając kopalnię akurat w chwili, gdy na powierzchnię wyjechała winda pełna górników. Pokryci pyłem węglowym mężczyźni byliby prawie niewidoczni, gdyby nie lampy, które nieśli w rękach. Pociąg prześlizgnął się obok wieży wyciągowej zwieńczonej koroną pomalowaną, jak [Blair] zauważył nawet w tym stłumionym świetle, na czerwono. Po drugiej stronie pojedynczy szereg postaci przemierzał hałdy żużla, wracając na skróty do domów. Blair uchwycił ich profil. Postacie te również nosiły spodnie i tak samo były pokryte pyłem, ale to były kobiety<sup>47</sup>.

Podobnie jak we wcześniejszych powieściach o węglu także w powieści Smitha wieś, miasteczko i wszyscy pracujący w kopalni zawdzięczają swą tożsamość węglowi. Warto jednak zauważyć, że *Przedmieście piekiel* koncentruje się na pracujących w kopalni kobietach – *pit brow lasses* [‘frele/panny z nadszymbia’] z Lancashire, zatrudnionych przy sortowaniu węgla – a nie na mężczyznach i rodzinach górniczych. Jest to dość niespo-



63. *Colliery Girl* [Dziewczyna z kopalni], zabytkowa pocztówka ze zbiorów Narodowego Muzeum Górnictwa Węgla w Anglii (National Coal Mining Museum for England).

<sup>45</sup> Tamże, s. 346.

<sup>46</sup> Tamże, s. 27.

<sup>47</sup> Tamże, s. 27–28 [cytat zmodyfikowany].

64. *Lancashire Pit-brow Women*, „Illustrated London News”, 28 maja 1887 roku.



tykane w powieściach o węglu, mimo że, jak zauważa Angela V. John, w latach osiemdziesiątych XIX wieku w samym tylko zagłębiu węglowym Wigan–St. Helens pracowało ponad 1300 kobiet<sup>48</sup>. Do tej pory wizerunek „kobiet z nadszybia” był idealizowany na komercyjnych portretach reprodukowanych jako pocztówki<sup>49</sup> oraz jako temat lekkich i żartobliwych utworów rymowanych, takich jak *A Pit Brow Wench for Me* [Moja dziewczyna z nadszybia], opublikowany w 1889 roku w ukazującym się w Wigan dwutygodniku „The Comet”:

Lecz tylko spójrz na moją Nancy, jak stoi wśród wózków  
z węglem,  
Podkasana spódnica i bryczesy, wygląda nadzwyczaj  
paradnie,  
Twarz ma całą w pyłe węglowym, tak czarnym, jak tylko  
może być czerń,  
To panna z nadszybia, jakich wiele, lecz dla mnie całym  
światem jest<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> Angela V. John, *By the Sweat of Their Brows: Women Workers at Victorian Coal Mines*, Routledge, London 2006, s. 97.

<sup>49</sup> Martin Cruz Smith, *Przedmieście piekieł...*, s. 330–332.

<sup>50</sup> Orpheus, *A Pit Brow Wench for Me*, „The Comet: A Fortnightly Journal of Fact, Fiction, and Free Opinion”, 26 January 1889, s. 6.

to i tak podkreśla on „ponurą dolę robotników”, którzy zajmują się rozładunkiem barek z węglem<sup>3</sup>. Barki węglowe są również tematem dwóch obrazów van Gogha: *Barki z węglem I* (*Steenkoolschuiten*, 1888) i *Barki z węglem II / Dokerzy w Arles* (*Kolenschuiten*, 1888). Na obu obrazach barki z węglem i robotnicy portowi, którzy je wyladowują, rysują się na tle pomarańczowych/żółtych zachodów słońca, podkreślających czerni węgla i brud pracy.



80. Claude Monet, *Les Déchargeurs de charbon / Węglarze*, 1875, olej na płótnie.

Sympatia van Gogha dla klasy robotniczej uwidacznia się również na kolejnym, wyróżniającym się na tle innych, obrazie o tematyce węglowej *Żony górników niosące worki z węglem* (*Mijnwerkersvrouwen met zakken steenkool*, 1882), na którym kobiety ledwo można odróżnić od dźwiganych przez nie na ramionach ciężkich worków z węglem. W istocie sztuka podejmująca tematy węgla z czasem coraz bardziej skupiała się na górnikach, ich rodzinach i społecznościach górniczych. Podobnie jak obrazy węglowe van Gogha, *Tryptyk kopalni* (*Triptyque de la mine*, 1902) Constantina Meuniera przedstawia górników niczym heroicznych chłopów wycieńczonych pracą. *Kałwaria*, środkowy

81. Vincent van Gogh, *Barki z węglem I* (hol. *Steenkoolschuiten*), 1888, olej na płótnie.

82. Vincent van Gogh, *Żony górników niosące worki z węglem*, 1882, olej na płótnie.

<sup>3</sup> Claude Monet, *The Coalmen*, [www.musee-orsay.fr](http://www.musee-orsay.fr), dostęp: 29.01.2018.









panel tryptyku Meuniera, ukazuje górników wlekących się mozolnie do pracy pod zadymionym niebem; lewy panel – *Zejście* – pokazuje górników wchodzących do klatki, która zabierze ich w ciemność kopalni na początku ich zmiany; a prawy panel – *Powrót* – przedstawia górników wyłaniających się z szybu windy, wyczerpanych pod koniec swej długiej zmiany. Jak wyjaśnia Linda Nochlin, „*Tryptyk kopalni* Constantina Meuniera przekształcił tradycyjny motyw drogi na Kalwarię w przejmującą wizualną kronikę katorżniczej pracy górnika”<sup>4</sup>.

Artyści stopniowo przechodzili od pejzażu i przedstawień górników na powierzchni do krajobrazu podziemnego i codziennej ich pracy w przodku. Scena podziemna na akwaroli Thomasa H. Haira *The Bottom of the Shaft, Wallbottle Colliery* (1842) ukazuje kosze z węglem w chwili ładowania ich na wagony przygotowywane do ciągnięcia przez konie w kierunku podszybia, skąd z kolei zostaną wydobyte na powierzchnię. W *The Miners* (1917) anglo-walijski artysta sir Frank Brangwyn – będący także autorem obrazu *Self-portrait with Miners* (1907) – przedstawia podziemną scenę z górnikami pchającymi wózki z węglem. W portfolio akwafort z lat trzydziestych XX wieku niemieckiego artysty Hermanna Kätelhöna znalazły

83. Constantin Meunier,  
*Tryptyk kopalni*  
(*Zejście, Kalwaria,*  
*Powrót*), 1902, olej  
na płótnie.

<sup>4</sup> Linda Nochlin, *The Politics of Vision: Essays on Nineteenth-century Art and Society*, Routledge, New York 2018, s. 122.

# Posłowie

Na ironię zakrawa fakt, że węgiel, czyli paliwo, z którym od ponad dwóch stuleci łączy nas namiętny romans, stanowi obecnie poważne zagrożenie dla naszej przyszłości.

Krótko przed tym, nim Karol Smithson i Sara Woodruff skonsumowali swój związek w powieści Johna Fowlesa *Kochanica Francuza* (1969), „niewielka kaskada węgla”<sup>1</sup> posypała się z kominka i sprawiła, że koc okrywający nogi Sary zaczął się tlić. W tym momencie powieści węgiel pełni funkcję metafory zarówno ich namiętności, jak i niebezpieczeństwa w niej tkwiącego. Neowiktoriańska, postmodernistyczna powieść historyczna Fowlesa słynna jest z uwagi na trzy alternatywne zakończenia, które autor przedstawia swoim czytelnikom. W pierwszym zakończeniu dochodzi do małżeństwa Karola i Ernestyny, to całkowicie „tradycyjne zakończenie”, które Fowles natychmiast stanowczo określa jako „nie to, co się stało”<sup>2</sup>. W drugim zakończeniu Karol i Sara schodzą się ponownie po dwóch latach rozłąki. A w trzecim zakończeniu (faktycznie zwieńczającym powieść) Karol po dwuletnich poszukiwaniach ponownie odnajduje Sarę, ale tym razem to ona odrzuca jego. Ostatecznie Fowles pozostawia czytelnikom wybór zakończenia, jeśli w ogóle jakiegokolwiek sobie życzą; powieści postmodernistyczne, w przeciwieństwie do tych z epoki wiktoriańskiej, nie muszą się kończyć domknięciem.

---

<sup>1</sup> John Fowles, *Kochanica Francuza*, przeł. Wacława Komarnicka, Rebis, Poznań 1999, s. 327.

<sup>2</sup> Tamże, s. 320.

Podobnie jak *Kochanica Francuza* historia węgla ma wiele możliwych zakończeń. Zupełnie konwencjonalne byłoby takie, w którym natychmiast ucinamy nasz romans z węglem. Choć w maju 2019 roku Wielka Brytania po raz pierwszy od 1882 roku<sup>3</sup> przez tydzień funkcjonowała bez energii węglowej, to większość czytelników niniejszej książki zgodzi się, że to zakończenie nie można włożyć między bajki, tak jak Fowles czyni ze swym szczęśliwym wiktoriańskim domknięciem. Drugim, mroczniejszym zakończeniem, którego przedsmak dają na przykład decyzje władz Australii, by zezwalać na budowę nowych kopalń w Zagłębiu Galilee i w innych miejscach, jest to, w którym – po okresie zawieszenia wydobywania – będziemy kontynuować nasz romans z węglem. Trzecim zakończeniem jest takie, w którym jeszcze przez jakiś czas będziemy kontynuować nasz brudny romans z węglem, zanim zerwiemy z nim raz na zawsze.

Finał tej historii, drodzy Czytelnicy, będzie naszym dziełem.

99. Lancashire Mining Museum, Astley Green Colliery – jedyny zachowany szyb kopalni węglowej Lancashire.

---

<sup>3</sup> Zob. Phoebe Weston, *Britain Goes Week without Coal Power for First Time since Industrial Revolution*, [www.independent.co.uk](http://www.independent.co.uk), dostęp: 8.05.2019.

Redaktor  
Krystian Wojcieszuk

Na okładce

Grzegorz Hańderek: *Rdzeń* (obiekt). Zdj. Barbara Kubska.  
Za pomoc w pozyskaniu materiału dziękujemy Wojciechowi Pieszce  
i dyrekcji KWK Jankowice.  
Projekt okładki oraz łamanie na podstawie oryginału  
Ireneusz Olsza

Korektor  
Magdalena Pache

Redaktorzy inicjujący  
Michał Kompała, Paweł Radek

*Coal: Nature and Culture* by Ralph Crane  
was first published by Reaktion Books, London, UK, 2021.  
Copyright © Ralph Crane, 2021

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2023  
Wszelkie prawa zastrzeżone

 <https://orcid.org/0000-0001-5699-3513>  
 <https://orcid.org/0000-0001-9512-007X>  
 <https://orcid.org/0000-0003-3618-4844>      <https://doi.org/10.31261/PN.4178>

|                                           |                        |
|-------------------------------------------|------------------------|
| Crane, Ralph                              | ISBN 978-83-226-4334-1 |
| Węgiel : natura i kultura / Ralph Crane ; | (wersja drukowana)     |
| tłumaczenie Marta Tomczok, Paweł Tomczok. | ISBN 978-83-226-4335-8 |
| Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo       | (wersja elektroniczna) |
| Uniwersytetu Śląskiego, 2023              |                        |

Wydawca  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice  
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>  
e-mail: [wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

Druk i oprawa  
volumina.pl Sp. z o.o.  
ul. Księcia Witolda 7–9  
71-063 Szczecin

Wyd. I. Ark. druk. 14,75. Ark. wyd. 13,5. Papier Arctic Volume Ivory 150 g.  
PN 4178. Cena 39,90 zł (w tym VAT)

[Kup książkę](#)

Ralph Crane, *professor emeritus* literatury angielskojęzycznej na Uniwersytecie Tasmańskim. Jest autorem lub redaktorem 25 książek, w tym współautorem monografii *Cave: Nature and Culture* (Reaktion Books, 2015).

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO  
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>  
e-mail: [wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

[Kup książkę](#)



„Jest to zajmujące i pouczające studium miejsca węgla w historii, poczynając od jego zastosowania w domowych paleniskach w średniowieczu, poprzez fundamentalne znaczenie węgla dla powstania imperium brytyjskiego, aż po kluczową rolę, jaką odgrywa węgiel w politycznych sporach na temat zmian klimatycznych [...] pozycję tę można gorąco polecić każdemu, kto próbuje zrozumieć dziedzictwo antropocenu i odnieść się do niego krytycznie”.

– Alan Lester, profesor University of Sussex, ekspert z zakresu geografii historycznej

„Opisana przez Ralpha Crane’a fascynująca historia surowca, który napędzał silniki rewolucji przemysłowej, stanowi zarówno ułożenie w stronę przemysłu węglowego, jak i ruchów klimatycznych [...]. Napisany klarownie i z dbałością o najdrobniejsze szczegóły *Węgiel* jest jednocześnie przystępną i niezwykle wnikliwą historią materiału będącego budulcem świata, w którym przyszło nam żyć”.

– Mark Williams, *professor emeritus* literatury krajów anglojęzycznych, Victoria University of Wellington

Patronat



Muzeum  
„Górnolaski Park  
Etnograficzny  
w Chorzowie”



Narodowy  
Instytut  
Dziedzictwa

60  
LAT MIBJ



Kup książkę